

Kogo łapią parabanki

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent
Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odśloni: 1743

Kwota długu jednostek samorządu terytorialnego wzrasta. Niektóre z nich pożyczają pieniądze w parabankach. Być może to ich jedyna szansa.

Problem ten był głównym z tematów poruszanych na posiedzeniu podkomisji stałej ds. finansów samorządowych, która odbyła się 21 lipca br. w Sejmie. Do udziału w jej obradach zaproszeni zostali m.in. przedstawiciele Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych – Lucyna Hanus i Ryszard Zajączkowski oraz ministerstwa finansów – Zdzisława Wasążnik.

Z informacji przekazanych przez KRRiO wynika, że kwota długu jst z roku na rok rośnie. Na koniec 2014 r. była o 4,3 % większa niż w 2013 r. i wyniosła 72 109,9 mln. Zobowiązania z tytułu kredytów, pożyczek i wyemitowanych przez jst obligacji stanowiły 99,7 % zadłużenia i wzrosły o 4,6 %. Wierzycielami były przede wszystkim banki, które stanowiły 72,2 % zadłużenia jst. Tylko część zobowiązań stanowi te zaciągane wobec parabanków, czyli instytucji które nie będąc bankami wykonują czynności podobne do bankowych. W I półroczu br. było to 0,3 % długu z tytułu pożyczek, kredytów i obligacji.

Największe zadłużenie w instytucjach parbankowych było w: Rewalu, Ostrowicach, Siedlcach, Przemkowie i Raciechowicach. Tych 5 jst ma 67,2 % ogółu zobowiązań. Jednak ich sytuacja jest często taka, że nie dostałyby pożyczki gdzie indziej. Warto przy tym zauważyć, że do parabanków w statystykach zaliczany jest m.in. Samorządowy Program Pożyczkowy Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej. Zdarza się też, że niektóre długi w parabankach samorzady przejmują np. jako zobowiązania z tytułu dostaw, robót czy usług.

- Poza Rewalem, którego wniosek jest w toku i ma wyjątkową sytuację, te jst nie ubiegały się o pożyczki z budżetu państwa – wyjaśniła Zdzisława Wasążnik. – Przy czym parabanki, to tylko 0,3 % długu – dodała. Znikomy procent udziału zadłużenia w instytucjach parbankowych podkreślała także Lucyna Hanus. – Nie negujemy, że jest to problem, ale nie uważamy, że zaciąganie zobowiązań bez opinii rio stanowi istotne naruszenie prawa – twierdziła.

Regionalne izby obrachunkowe wydają bowiem opinie w sprawie możliwości spłaty kredytu, pożyczki lub wykupu papierów wartościowych. Jeśli jednak jst o takową nie wystąpi, nie oznacza to w praktyce wcale, że jej nie dostanie. To sytuacje dość nagminne w życiu codziennym. Jednak w opinii KRRiO nie jest to rażące łamanie przepisów o dyscyplinie budżetowej. Przeciwnego zdania jest resort finansów. Wykonywanie nadzoru przez rio budzi zastrzeżenia Marzeny Machałek, przewodniczącej podkomisji stałej ds. finansów samorządowych. *– Doszły do mnie informacje o kontaktach rio z instytucjami parbankowymi. Czy to prawda? – pytała.*

Ryszard Zajączkowski całkowicie zaprzeczył. Jednak prezes Hanus wspomniała, że we Wrocławiu odbyło się spotkanie RIO z jedną z takich instytucji. *– Jego celem było zapoznanie się z ofertą parabanku. Przekazaliśmy też informacje dotyczące przepisów finansowych obowiązujących jst – wyjaśniła Hanus. Poseł Machałek była oburzona taką odpowiedzią. – To niebywałe. Zatem rio szkoli parabanki – skomentowała. Jednak zdaniem KRRiO tego typu spotkania odbywają się także z bankami i nie są w żaden sposób sprzeczne z prawem. – Nie traktujemy tego, jako coś zakazanego – wyjaśniała Lucyna Hanus.*

Marzena Machałek podniosła także problem rozbieżności danych przekazywanych przez parabanki w zakresie korzystania z ich usług a informacji przekazywanych przez rio. Jej zdaniem trzeba je

Kogo łąpią parabanki

Kategoria: Sejm, Senat i Prezydent

Opublikowano: piątek, 24, lipiec 2015 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 1743

uwiarygodnić. Dlatego zobowiązała przedstawicieli KRRIO w terminie do września do przedstawienia bardziej wiarygodnych i rzeczywistych informacji, które rio miałyby uzyskać przez ankietowanie jst. Taka forma zdobywania informacji może być jednak mało wiarygodna. Zdaniem przedstawicielki Biura Analiz Sejmowych jst mogą ukrywać informacje. Dlatego zaproponowała ona, aby sama podkomisja przeanalizowała przepisy prawne pod kątem znalezienia mechanizmów mogących pomóc w zbieraniu informacji. Uwaga ta została przyjęta przez podkomisję.